

DR. JAN STANISŁAW LEWIŃSKI  
Profesor Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie

## POWSTANIE PIENIĄDZA

Rozpowszechniony jest dziś pogląd w ekonomii politycznej, według którego wprowadzenie pieniędzy przedstawia zawsze bez względu na warunki krok naprzód w rozwoju gospodarczym. Jeżeli narody prymitywne nie posługują się pieniędzmi, uważa się to za dowód ich niskiego rozwoju umysłowego.

Już Adam Smith stara się wykazać, jak wielkie są niedogodności, wynikające z braku pieniędzy. Rzeźnik ma więcej mięsa aniżeli może skosztować, piwowar i piekarz pragną je nabyć, towary jednak, które posiadają, niepotrzebne są rzeźnikowi i wobec tego wymiana nie może dojść do skutku<sup>1)</sup>. „Aby uniknąć niedogodności takiego położenia”, pisze Smith, „każdy rozumny człowiek wszelkich epok od czasu wprowadzenia podziału pracy, musiał oczywiście dążyć do takiego pokierowania swoich interesów, aby każdego czasu, oprócz swoistego wytworu swej własnej pracy, posiadać jeszcze pewną ilość takiego towaru, o którym mógł sądzić, że prawdopodobnie mało kto odmówi przyjęcia go wzamian za produkt swej pracy”. Za przedmiot taki uważa Smith pieniądze<sup>2)</sup>.

Od czasu Smith'a ta sama myśl w najróżniejszych odmianach pojawia się w ekonomii politycznej. Spotykamy podróżnika w Afryce, który pragnie zamienić drut na łódkę, nie może jednak tego uczynić, ponieważ właściciel łódki gotów jest jedynie oddać ją za kość słoniową<sup>3)</sup>. W innym znowu miejscu zagadnienie niedogod-

<sup>1)</sup> Wealth of Nations. Tom I, rozdział IV, wydanie Cannan'a, str. 24. Tłumaczenie polskie. Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów (Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie) Tom I, str. 32.

<sup>2)</sup> Ib. Rozdział zatytułowany jest: O pochodzeniu i zastosowaniu pieniądza.

<sup>3)</sup> Doświadczenia Cameron'a w Afryce były często cytowane w ekonomii politycznej w związku z zagadnieniem powstania pieniędzy, między innymi ostatnio na przykład ten powołuje się Foster i Catchings w pracy Money, str. 34.

ności wymiany naturalnej ilustrowane jest na podstawie tournée artystycznego Mademoiselle Zélie w Austrii, która za bilety wejścia otrzymała od tubylców jajka, kury i t. d. i wracając do Paryża, nie wiedziała, co z temi przedmiotami uczynić<sup>4</sup>).

Na podstawie tych przykładów wyprowadza się wniosek, że wymiana bez pieniędzy zawsze połączona jest z niedogodnościami i wobec tego pieniądz uważany jest, bez względu na warunki istniejące w społeczeństwie, za postęp.

Punkt wyjścia całego rozumowania nie podlega najmniejszej wątpliwości. Bezpośrednia wymiana między dwiema osobami wymaga czterech warunków, co rzadko się zdarza:

Osoba A musi chcieć pozbyć się przedmiotu a i dążyć do otrzymania przedmiotu b.

Osoba B odwrotnie musi pożądać przedmiotu a i chcieć się pozbyć przedmiotu b.

Jeżeli jeden z tych czterech warunków nie jest spełniony, wymiana bezpośrednia nie może dojść do skutku. Przypuśćmy, że prawdopodobieństwo dla każdego z tych warunków wynosi  $\frac{1}{4}$ , w takim razie dla jednoczesnego istnienia wszystkich czterech otrzymalibyśmy prawdopodobieństwo ( $1/4^4=1/256$ ). W takich warunkach transakcje wymiany pomimo tego, że bardzo byłyby pożądane, rzadko mogłyby dojść do skutku. Czy jednak dalszy wniosek jest słuszny, że jedynym wyjściem z tej sytuacji jest wprowadzenie pieniędzy?

Aby dać na to pytanie jasną odpowiedź, musimy przedewszystkiem ustalić dokładnie pojęcie pieniądza. Istotą pieniądza jest jego funkcja pośrednika wymiany. Na tę cechę charakterystyczną pieniędzy wskazywali już najwcześniejsi pisarze ekonomiczni. Tak np. Oresmjusz w swoim „Tractatus de origine, natura, jure et mutationibus monetarum” (napisanym około roku 1360) definiuje pieniądz jako „instrumentum artificialiter adinventum pro naturalibus devitiis levius permutandis”<sup>5</sup>) (narzędzie sztucznie wynalezione dla łatwiejszej wymiany bogactw naturalnych).

Pieniądz jest często również miernikiem wartości, to jednak nie stanowi istotnej części pojęcia pieniądza. Dwie te własności — pośrednik wymiany i miernik wartości — mogą istnieć niezależnie od siebie. Tak np. w Rosji w okresie pańszczyzny, wartość posiadło-

<sup>4</sup>) Stanley Jevons — Money and the Mechanism of Exchange, rozdz. I.

<sup>5</sup>) Tekst wydany przez Wołowskiego 1864, str. XCIV.

ści mierzona była ilością dusz. Schurz donosi, że w zachodnim Sudanie obowiązywała następująca tabela wartości<sup>6)</sup>:

1 niewolnik = 1 dubeltówce i 2 butelkom prochu;  
 = 5 wołom;  
 = 100 sztukom materiału.

W nowszych czasach podczas inflacji, przedmioty jak węgiel, zboże i t. d. były miernikami wartości, nie pełniąc tak samo jak dusze i niewolnicy funkcji pośrednika wymiany.

Odwrotnie mamy pośredniki wymiany, które nie są miernikiem wartości. Marka nasza w czasie inflacji jest przykładem. Płacono markami, miernikiem wartości jednak było złoto, frank szwajcarski, wskaźnik drożyzniany i t. d. Wszystkie dążenia do oparcia regulacji długów na zmianach indeksów cen mają na celu pozostawienie jednostce pieniężnej funkcji pośrednika wymiany, powierzając funkcję miernika wartości innym przedmiotom.

Jako istotną więc cechę pieniędzy uważamy funkcję pośrednika wymiany. Nie wszystkie jednak pośredniki wymiany są pieniądzem. Tak samo, jak część pola, przez które przechodzimy, nie staje się przez to drogą, przejściowe posługiwanie się przedmiotem, jako pośrednikiem wymiany, nie wystarcza, aby zamienić go w pieniądź. Jako drogę określamy tę część ziemi, która przestała służyć produkcji rolniczej i wyłącznie używana jest dla transportu. Tak samo przedmiot tylko wtedy jest pieniądzem, gdy został on wyrwany w zupełności z kompleksu dóbr, służących dla konsumpcji i produkcji, gdy służy on wyłącznie dla ułatwienia transakcyj wymiennych.

W wyraźnej, jasno widocznej formie, to oderwanie dopiero odzwierciadla moneta, ponieważ tutaj, przy pomocy stempla zaznaczone jest przejście kawałka metalu do kategorii środków obiegowych. Jest rzeczą ciekawą, że język, który tak często nosi wyraźne piętno powstania instytucyj społecznych i w tym wypadku fakt ten rejestruje.

U większości narodów wyrażenia, określające pieniądź, są zaczerpnięte z nazw monetarnych. Tak np. łacińskie i włoskie *moneta*, francuskie *monnaie*, angielskie *money*, hiszpańskie *moneda*, portugalskie *moeda*, rosyjskie *dengi* (to co jest ostemplowane). W wielu językach nazwa specjalnych form monetarnych (denary, fenigi i t. d.), stała się synonimem pieniędzy wogóle. Tak np. włoskie *denaro*, hiszpańskie *dinero*, portugalskie *dinheiro*. Od słowa fenig pochodzą następujące określe-

<sup>6)</sup> Grundriss der Entstehungsgeschichte des Geldes, Weimar 1898, str. 156.

nia: słowackie penegi, czeskie penize, polskie pieniądze, duńskie i norweskie penge, węgierskie penz<sup>7</sup>). Widzimy z tego, że w świadomości narodów dopiero przedmiot, który wyłącznie stał się środkiem wymiany, identyfikowany jest z pieniądzem.

Jako pieniądz określamy więc te pośredniki wymiany, które wyłącznie spełniają daną funkcję. Ich rola polega na bezustannym obiegu, przechodzą one stale z rąk do rąk, nie zatrzymując się nigdzie dłużej dla zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych.

Poza pieniądźmi istnieją jeszcze inne pośredniki wymiany, te, które po drodze do ostatecznego spożycia na czas krótki obejmują funkcje obiegowe, kawalki soli, paczki herbaty, perełki szklane<sup>8</sup>).

Widzimy więc, że tam gdzie bezpośrednia wymiana jest niemożliwa, transakcje nie koniecznie muszą być oparte na pieniądzu, lecz mogą być uskutecznione też za pomocą innych pośredników wymiany. Nie mamy do naszej dyspozycji wyłącznie jednego sposobu, lecz posiadamy swobodę wyboru między dwoma systemami: pieniężnym i naturalnym. Gospodarka naturalna może przejawiać się w trzech formach:

1-o gospodarka naturalna zamknięta, w której niema wymiany;  
2-o gospodarka naturalna wymienna a) bezpośrednia wymiana (bez pośrednika wymiany), b) wymiana pośrednia naturalna, w której przejściowo towar pełni funkcję pośrednika wymiany.

Graficznie możemy przedstawić różne formy gospodarki przy pomocy podanego na stronie następnej schematu (por. wykres 1).

Gospodarka naturalna, posługująca się pośrednikiem wymiany, może zastąpić gospodarkę pieniężną. Powstaje pytanie, kiedy pierwsza, a kiedy druga forma jest bardziej racjonalna. Jakie są korzyści i ciężary jednej i drugiej. Przypuśćmy, że mamy trzech kontrahentów, między którymi wymiana jest niemożliwa.

A posiada węgiel, który chce wymienić na zboże.

B posiada zboże, które chce zamienić na sukno.

C posiada sukno, które chce wymienić na węgiel.

Bezpośrednia wymiana między każdą z trzech par kontrahentów, które mogą powstać, AB, AC, BC, jest niemożliwa, ponieważ towary, których chce się pozbyć jeden z nich, nie są potrzebne dru-

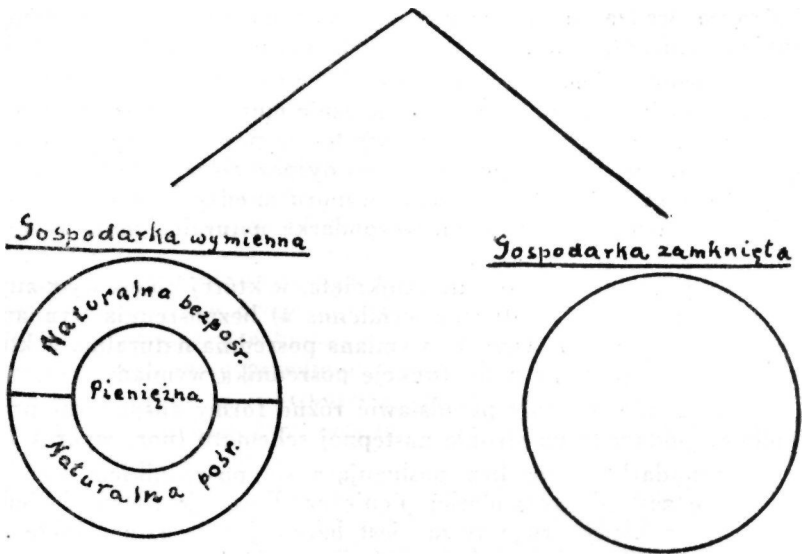
<sup>7</sup>) Karl Menger. Grundsätze der Volkswirtschaftslehre, 2-gie wydanie, str. 253—254.

<sup>8</sup>) Menger te przedmioty w odróżnieniu od pieniędzy nazywa Tauschmedien.

giemu. Pomimo tego bez pieniędzy wymiana może być skuteczniejsza, gdy jeden z towarów, węgiel na przykład, przejściowo staje się pośrednikiem wymiany. Proces wymienny przedstawia się wtedy w sposób przedstawiony graficznie na następnej stronie (por. wykres 2).

Wykres 1.

Klasyfikacja systemów gospodarczych.



Widzimy, że każdy towar znalazł swoje odpowiednie miejsce, każdy z kontrahentów otrzymał drogą wymiany ten przedmiot, który mu był potrzebny.

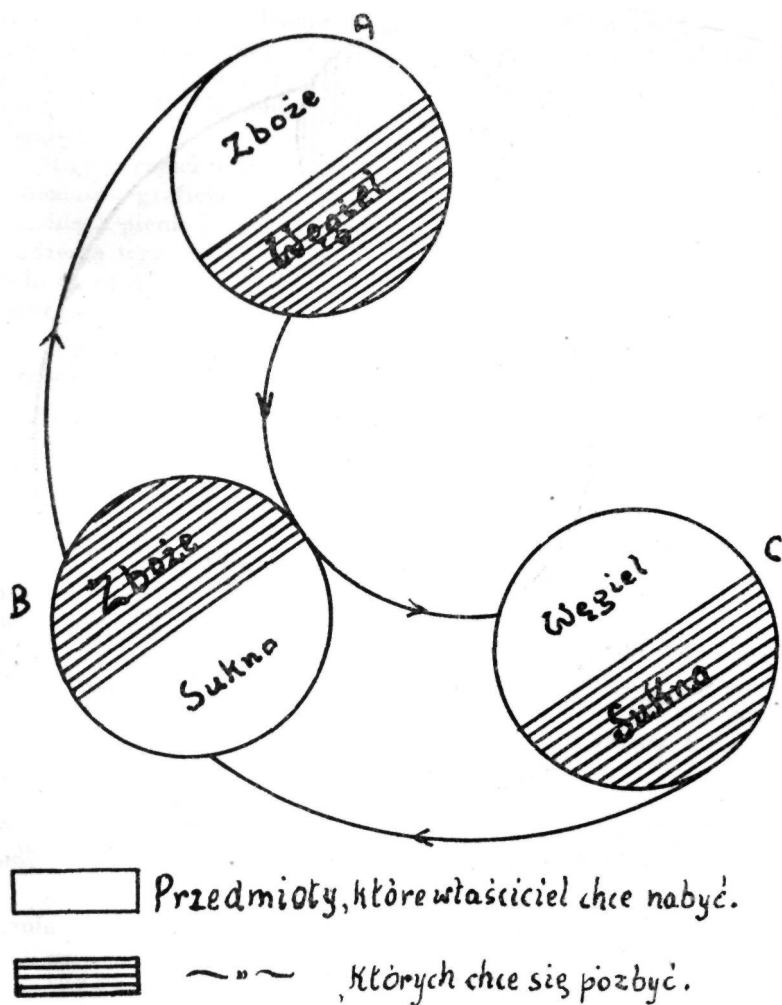
Jak przedstawia się ten sam proces, gdy czwarty przedmiot, który jest wyłącznie pośrednikiem wymiany, w systemie gospodarczym zaczyna obiegać. Wykres 3 ilustruje nam ten proces.

Porównajmy obecnie te dwie metody.

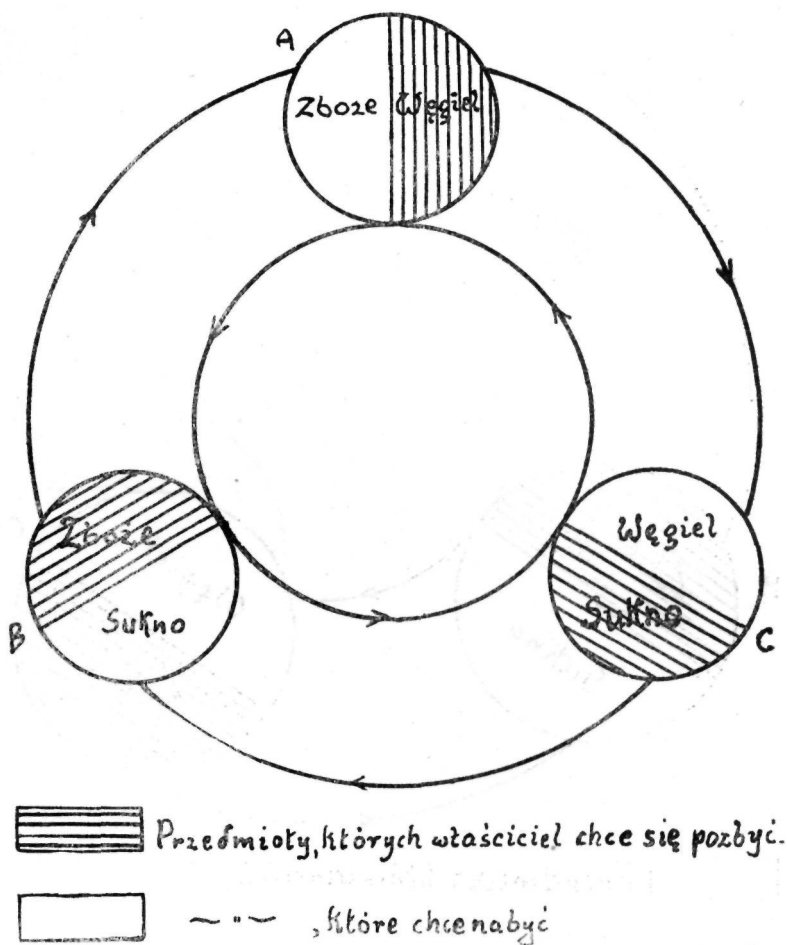
Przy systemie gospodarki naturalnej przedmiot, który służył przejściowo jako pośrednik wymiany, musiał przebyć drogę ABC. Wprowadzenie pieniędzy skróciło tę drogę. Węgiel pozbył się ciężaru pośrednika wymiany i dostał się drogą krótszą, bezpośrednio

Wykres 2.

Wymiana pośrednia w gospodarce naturalnej.



Wykres 3.  
Wymiana w gospodarce pieniężnej.



Zewnętrzne koło przedstawia drogę przebytą przez towary,  
wewnętrzne koło obieg pieniężny.

od producenta A do konsumenta C. Przez to, że węgiel, będący artykułem konsumcyjnym, podjął się w gospodarce naturalnej dodatkowo jeszcze funkcji pośrednika wymiany, droga jego została przedłużona o przestrzeń ABC—AC. O tyle droga przy gospodarce naturalnej jest dłuższa aniżeli tam, gdzie posługujemy się pieniądzem. Jest to więc zaoszczędzenie drogi, które zapisać musimy na dobro gospodarki pieniężnej. Skraca ona drogę, na której przedmioty dostają się do swego miejsca przeznaczenia. Na tem polega najważniejszy plus zaprowadzenia pieniędzy.

Czy korzyści te nie są związane z ciężarami? Porównanie dwóch schematów graficznych wykazuje nam, że cała droga ABCA, którą przebiega pieniądz, powstała dopiero przy drugim systemie. Wprowadzenie tego czwartego przedmiotu, to znaczy pieniądza, pociągnęło za sobą również koszty stworzenia i utrzymania systemu obiegowego.

Rozłóżmy te ciężary wymiany pieniężnej na części składowe i zanalizujmy je bliżej. Odróżniamy cztery następujące pozycje:

1-0 Koszty, związane z wybijaniem monet. Są one bardzo wielkie. Według Jevons'a wartość angielskich monet złotych, srebrnych i miedzianych wynosiła w roku 1868 — 95 milionów funtów szterlingów. Przy stopie 3% powodowało to roczne obciążenie gospodarstwa narodowego sumą £ 2.850.000<sup>9)</sup>.

Światowy zapas monetarny złota oszacowany był w roku 1924 na 2.100 milionów funtów szterlingów<sup>10)</sup>. Jeżeli sumę tę porównamy z wartością angielskich kolei żelaznych, która wynosiła 1045 milionów funtów, to będziemy mieli jaskrawy przykład, wykazujący, jak wielkie są straty, które pociąga za sobą wprowadzenie pieniądza. Gdybyśmy żyli w gospodarce naturalnej, to siła ludzka, zużyta na wyprodukowanie złota monetarnego mogłaby stworzyć sieć kolejową dwa razy większą od angielskiej.

2-0 Wprowadzenie pieniędzy wymaga założenia mennicy. Według Jevons'a koszty takiej instytucji wynosiły 42.000 funtów szterlingów rocznie.

3-0 Monety ścierają się w obiegu. Jevons szacuje straty z tego tytułu dla 64,5 milionów monet funtowych na 22.000 funtów, a dla 24,0 milionów monet dziesięcioszylingowych na 13.000 funtów. We-

<sup>9)</sup> Investigations into currency and finance 1909, str. 270.

<sup>10)</sup> S. Findlay Shirras. The future of gold and Indian Currency Reform. Economic Journal. 1927. str. 243.



dług obliczeń niemieckich utrzymanie 100 milionów marek złotych pociąga za sobą roczny koszt 20.340 marek<sup>11)</sup>).

Z kosztów, które tutaj wyliczyliśmy, część jest niezmienna, to znaczy niezależna od długości i ilości dokonanych transakcyj. Kapitał inwestowany w formie monetarnej musi być oprocentowany, zarząd mennicy otrzymuje swoje wynagrodzenie, niezależnie od tego, czy pieniądź przebiega krótką, czy też długą drogę. Niezmiennne są więc w pierwszej linii wydatki, wyliczone w grupie 1 i 2.

Koszty transportu i wielkość starcia są zmienne, to znaczy zależne od długości przebytej przez pieniądź drogi i ilości dokonanych transakcyj.

Porównajmy te dwie części składowe w gospodarce naturalnej i pieniężnej. Część niezmienna, którą określamy jako  $b$ , odpada zupełnie w gospodarce naturalnej. Ponieważ towar jest jednocześnie pośrednikiem wymiany, specjalna inwestycja w celu stworzenia mechanizmu obiegowego jest niepotrzebna. Fakt ten dla gospodarki naturalnej stanowi korzyść, w porównaniu z gospodarką pieniężną.

Koszty transportu na jednostkę drogi są wyższe w gospodarce naturalnej. Transport węgla, zboża albo żelaza wartości 1000 złotych jest na kilometr droższy, aniżeli przekazanie odpowiedniej sumy pieniężnej. Kruszcze szlachetne dlatego w pierwszej linii najbardziej są odpowiednim materiałem pieniężnym, że posiadają dużą wartość przy małej objętości i małym ciężarze. Jeżeli przez  $a_1$  oznaczmy koszty transportu określonej sumy na jednostkę drogi w gospodarce naturalnej, a przez  $a_2$  w gospodarce pieniężnej, to  $a_1$  jest większe od  $a_2$ . Gdyby tak nie było, gospodarka pieniężna nie mogłaby nigdy być korzystniejsza od gospodarki naturalnej, ponieważ dodatkowe obciążenie z tytułu  $b$  nie byłoby wyrównane oszczędnością  $a$ .

To jednak nie wyczerpuje problemu. Droga, jako pieniądź musi przebyć, jest zawsze dłuższa niż dodatkowa droga towaru tam, gdzie przejściowo obejmuje on funkcję pośrednika wymiany. Widzieliśmy powyżej, że jeżeli węgiel pośredniczy w wymianie, droga tego artykułu przedłużona zostaje o  $ABC-AC$ . Pieniądź tymczasem, aby dokonać wymiany, obiegać musi na drodze trzy razy dłuższej.

Jeżeli więc  $a_1$  i  $a_2$  są kosztami transportu na jednostkę drogi, musimy  $a_2$  pomnożyć przez liczbę całkowitą  $c$ , aby koszty gospo-

<sup>11)</sup> Ciekawe dane, dotyczące kosztów obiega pieniężnego i papierowego znajdujemy w broszurce Rud. Karla: Die Kosten des Umlaufs von Goldmünzen und von Noten. Wiedeń 1906.

darki naturalnej i pieniężnej dały się porównać. Każdemu bowiem przedłużeniu drogi towarowego pośrednika wymiany odpowiada c razy dłuższa droga obiegu pieniężnego.

$a_1$  musi być większe od  $a_2 c$ , ponieważ w odwrotnym wypadku gospodarka pieniężna zawsze byłaby mniej korzystna od wymiany naturalnej.  $a_1 - a_2 c$  wobec tego przedstawia dodatkowe obciążenie gospodarki naturalnej na jednostkę drogi w porównaniu z wymianą pieniężną.

Jeżeli dodatkowa droga, jaką musi przebyć towar, gdy przejeżdża on funkcję pośrednika wymiany, wynosi  $x$ , to ciężar gospodarki naturalnej w porównaniu z gospodarką pieniężną równa się  $(a_1 - a_2 c) \cdot x$ .

Tej pozycji możemy przeciwstawić obciążenie gospodarki pieniężnej wysokości  $b$ , wielkości niezmiennej, niezależnej od  $x$ . Z tego możemy wyprowadzić następujące wnioski:

Jeżeli  $(a_1 - a_2 c) x < b$  gospodarka naturalna jest bardziej korzystna.

Jeżeli  $(a_1 - a_2 c) x > b$  gospodarka pieniężna jest bardziej korzystna.

Jeżeli  $(a_1 - a_2 c) x = b$  mamy równowagę między dwoma systemami.

Z tego wynika że:

przy  $x < \frac{b}{a_1 - a_2 c}$  gospodarka naturalna jest korzystniejsza;

przy  $x > \frac{b}{a_1 - a_2 c}$  gospodarka pieniężna jest korzystniejsza;

przy  $x = \frac{b}{a_1 - a_2 c}$  istnieje równowaga między jednym i drugim systemem.

To, czy szala przechyli się na jedną czy na drugą stronę, zależy więc od wielkości  $x$ .

Zilustrujemy to na podstawie konkretnego przykładu liczbowego.

|                    |              |
|--------------------|--------------|
| Niech $a_1$ wynosi | 12.— złotych |
| „ $a_2$ „          | 0,50 „       |
| „ $b$ „            | 100,— „      |
| „ $c$ „            | 4            |

100 złotych jest to oprocentowanie kapitału 1000 złotych, potrzebnego dla dokonania wymiany towarów przy pomocy pieniądza.

Zmienne koszty gospodarki naturalnej na jednostkę drogi są o 12 — 4 : 0,50 złotych większe aniżeli w gospodarce pieniężnej.

Niezmiennne koszty gospodarki pieniężnej wynoszą złotych 100.

**Wobec tego, gdy  $x < \frac{100}{10}$ , czyli  $x < 10$  gospodarka naturalna jest bardziej wskazana,**

**gdy  $x > \frac{100}{10}$ , czyli gdy  $x > 10$  gospodarka pieniężna jest bardziej wskazana.**

Na podstawie dwóch równań, możemy przedstawić zagadnienie w sposób następujący:

Koszty wymiany przy systemie naturalnym wynoszą  $y = a_1 x$ , przy wymianie pieniężnej  $y = a_2 cx + b$ .

Jeżeli zastąpimy litery liczbami, otrzymamy:

Dla gospodarki naturalnej  $y = 12 x$ .

Dla gospodarki pieniężnej  $y = 0.50 \cdot 4 x + 100$ .

Dwie proste przecinają się w punkcie, kiedy

$12 x = 2 x + 100$ , czyli gdy

$$x = \frac{100}{10} = 10.$$

Na podstawie tych równań otrzymujemy przedstawienie graficzne, podane na następnej stronie (por. wykres 4).

Widzimy, że jeżeli dodatkowa droga, jaką towar musi odbyć, pełniąc funkcję pośrednika wymiany, jest krótsza aniżeli 10 kilometrów, gospodarka naturalna jest korzystniejsza, przy większych odległościach, wprowadzenie pieniędzy daje lepsze wyniki.

Jeżeli transakcje wymienne odbywają się na małym terytorjum, posługiwanie się pieniądzem nie jest z punktu widzenia ekonomicznego wskazane. Dopiero przy rozszerzeniu terytorjum całej gospodarki powstają odpowiednie warunki dla zastosowania wymiany pieniężnej.

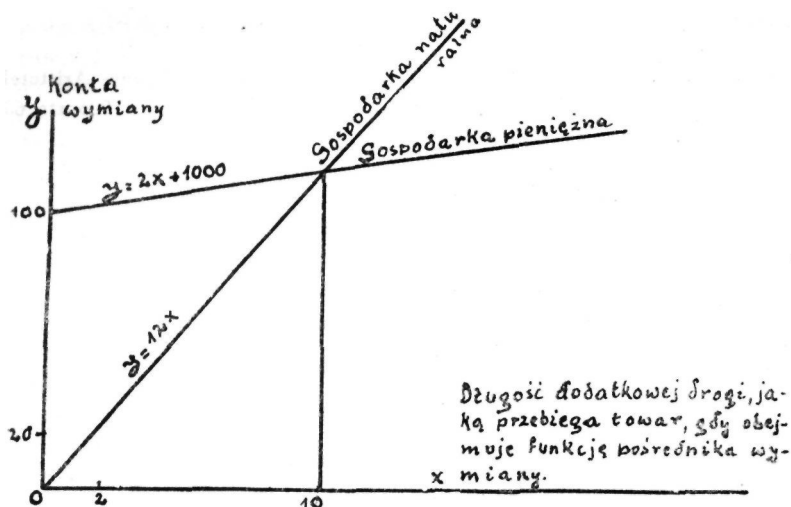
Obserwacja rozwoju gospodarczego dostarcza nam potwierdzenia tych drogą abstrakcyjną otrzymanych wniosków. Stwierdzamy tak w historii starożytności, jak i wieków średnich, że dopiero z rozszerzeniem terytorjum, na którym odbywała się wymiana, pojawił się pieniądz. „Gdy mieszkańcy kraju” — pisze Arystoteles — „stawali się bardziej zależni od mieszkańców innego kraju i gdy to, co im było potrzebne, importowali, a nad-

miar eksportowali, z konieczności zaczęto się posługiwać pieniądzem. Poszczególne przedmioty bowiem codziennego użytku nie dają się łatwo transportować<sup>12)</sup>.

W Japonji okres gospodarki pieniężnej rozpoczyna się w XVII wieku. Tak samo jak w Grecji, pieniądz najpierw pojawia się w handlu zagranicznym, podczas gdy jednocześnie w większej części kraju rozpowszechniona jest gospodarka naturalna. Samuraj, żyjący w swym majątku, który stanowił odcięte terytorjum gospodarcze, uważał wtedy przyjmowanie pieniędzy za największą obrazę<sup>13)</sup>.

## Wykres 4.

Prawo relatywności w dziedzinie obiegu pieniężnego.



Dopiero gdy pod koniec XVII wieku Tohugawa Syeyasu położył kres gospodarczemu separatyzmowi terytorjów, również i wewnątrz kraju pieniądz kruszcowy zaczął wypierać ryż, który do tej pory służył za pośrednik wymiany.

Jest rzeczą ciekawą, że teoria przedstawiona w tym artykule, spotyka się u autora, który miał sposobność obserwowania procesu powstania gospodarki pieniężnej we wczesnym okresie jej rozwoju.

<sup>12)</sup> The politics of Aristotle — wydanie Jovett'a, str. 16.

<sup>13)</sup> Matsuyo Takizava — The penetration on money economy in Japan. 1927, str. 35.

Buridan (1300—1358), jako najważniejszą przyczynę wprowadzenia pieniędzy, przytacza „*distantia locorum ubi sunt commutandae res*” (odległość miejscowości, gdzie są przedmioty do wymiany). „W hrabstwie Artois” — pisze on — „mamy zboże, ale brak wina, które mogłoby być wymieniane na zboże; mieszkańcy Artois pragną otrzymać wino z Gaskonji; transport jednak zboża do tego hrabstwa pociągnąłby za sobą koszty, przewyższające wartość zboża. Wobec tego nic albo bardzo mało wina otrzymanoby wzamian. Co należy uczynić? Konieczny jest przedmiot o małej wielkości, łatwo przenośny i o dużej wartości, przedmiot, który mógłby być wymieniany na zboże i wino. Tem jest pieniądz”<sup>14</sup>).

Tak więc widzimy, że najwcześniejszy teoretyk monetarny wieków średnich w odległości między kontrahentami upatruje przyczynę powstania pieniędzy.

<sup>14</sup>) J. Buridani — *Questiones super decem libros Ethicorum Aristotelis ad Nicomachum*. Ustęp cytowany przez Bridrey'a. Nicole Oresme — 1906, str. 639.